

Ciećwierz, Mieczysław

Próby neutralizacji propagandy antypolskiej na Zachodzie w latach 1944-1947

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 26/4, 101-113

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW CIEĆWIERZ (Białystok)

PRÓBY NEUTRALIZACJI PROPAGANDY ANTYPOLSKIEJ NA ZACHODZIE W LATACH 1944—1947

Przejęcie władzy w państwie przez obóz lewicy, który reprezentowały cztery partie demokratyczne: Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, jak też przeprowadzane w Polsce reformy społeczno-ustrojowe ukazująca się w krajach zachodnich prasa przedstawiała tendencyjnie, wykorzystując selektywnie dobrane informacje lub wręcz nieprawdziwe argumenty i dane.

Upowszechniany w prasie zachodniej skrzywiony obraz sytuacji w Polsce po 1944 r. był elementem walki z ideą socjalizmu i demokratyzacją stosunków społecznych, formą poparcia dla ugrupowań prawicy społecznej związanej z rządem RP w Londynie, z którym do czasu zawarcia umowy moskiewskiej i utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej państwa kapitalistyczne utrzymywały stosunki dyplomatyczne. Rządy tych państw, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Wielkiej Brytanii, za pośrednictwem prasy kształtowały wśród własnych społeczeństw nastroje nieprzyjazne Trzeciej Rzeczypospolitej, która po doświadczeniach przeszłości zerwała z orientacją zachodnią i oparła swoje powojenne bezpieczeństwo na sojuszu, przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Wydawana w państwach zachodnich prasa, powszechnie twierdząca, że jest „wolna” i „niezależna”, spełniała także rolę środka walki klasowej i narzędzia polityki zagranicznej w stosunku do Polski, podobnie jak w stosunku do ZSRR i pozostałych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które weszły na drogę reform przybliżających im wizję socjalistycznego społeczeństwa. W celu odzyskania utraconych wpływów w Polsce prasa krajów zachodnich podsyciała nastroje tymczasowości i niepewności, oskarżała i dyskredytowała władze państwowe, udzielała politycznego wsparcia działającym w kraju ugrupowaniom opozycyjnym i organizacjom nielegalnym. Podkopywała też międzynarodową pozycję Polski w jej nowych granicach.

Te kierunki działalności informacyjno-propagandowej prasy zachodniej, wspierane dziesiątkami tytułów wydawanych w języku polskim przez koła emigracyjne, miały również olbrzymi wpływ na postawy mi-

lionów Polaków, którzy oderwani od kraju byli szczególnie podatni na tamtejsze oddziaływania propagandowe¹. Byli to więźniowie obozów koncentracyjnych i obozów pracy, robotnicy wywiezieni przez Niemców na roboty przymusowe, żołnierze polskich formacji wojskowych, środowiska polonijne i emigracja wojenna, wreszcie różne osoby, którym losy wojny wyznaczyły drogi życiowe przez kraje zachodnie. Programowana prasa zachodnia i polskojęzyczna miała kształtować wśród znajdujących się tam Polaków negatywny stosunek do rządzących sił politycznych w kraju i do wprowadzanego przez nie nowego porządku społecznego. Miała powstrzymać ich od powrotu do ojczyzny i normalnego życia, przeszkodzić nieokrępej władzy ludowej w wykorzystaniu tego olbrzymiego potencjału kadrowego w odbudowie zrujnowanego kraju, który w wyniku II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej stracił ponad sześć milionów obywateli. Od zakresu, jakości i prawdziwości informacji o Polsce upowszechnianych w prasie ukazującej się na Zachodzie w dużej mierze był uzależniony stopień poparcia zmęczonych wojną społeczeństw dla ich rządów prowadzących nieprzyjazną politykę wobec Polski Ludowej, jak również powrót do kraju olbrzymiej rzeszy Polaków.

Na ograniczenie zakresu upowszechnianych w prasie zachodniej wiadomości, tendencyjnie interpretowanych i nierzadko zmyślonych, miała wpływ polska obsługa prasowa, która informując o zdarzeniach faktycznych ukazywała obiektywne procesy społeczne. Przekazywaniem informacji służących kształtowaniu rzeczywistego obrazu sytuacji w okresie PKWN i Rządu Tymczasowego zajmowali się przede wszystkim korespondenci zagraniczni agencji prasowej „Polpress”, która była jedną z komórek organizacyjnych Resortu Informacji i Propagandy. Na początku 1945 r. została ona usamodzielniona i przekształcona w Polską Agencję Prasową. Spełnianie zadań przez korespondentów zagranicznych, którzy początkowo występowali także w roli nieoficjalnych przedstawicieli Polski Ludowej, było jednak niezmiernie utrudnione. Do czasu zakończenia działań wojennych w Europie przepływ informacji z Polski do krajów zachodnich odbywał się drogą okrężną, głównie przez terytorium Związku Radzieckiego. Podobną drogą docierały informacje prasowe z Zachodu do Polski. W lecie 1945 r. placówki zagraniczne Polskiej Agencji Prasowej działały już w 19 stolicach i miastach, a m.in. w Paryżu, Londynie, Rzymie, Sztokholmie, Nowym Jorku i Tel-Awivie. Agencja ta wydawała codzienny biuletyn informacyjny dla prasy zagranicznej. Jej przedstawiciele dostarczali tej prasie również artykuły pisane w kraju przez działaczy społecznych i państwowych oraz różne materiały i komuni-

¹ *Relacja Stefana Matuszewskiego, ministra informacji i propagandy Rządu Tymczasowego PRL i Rządu Jedności Narodowej PRL, [w:] Materiały pomocnicze do historii dziennikarstwa Polski Ludowej, pod red. A. Słomkowskiej, t. 9, Warszawa 1978, s. 159.*

katy². Z korespondentami PAP i przedstawicielami władz Polski Ludowej na Zachodzie współpracowały działające tam polskie organizacje demokratyczne. Dużą rolę w neutralizacji propagandy ugrupowań związanych z rządem RP w Londynie, a następnie z nie uznawanym już „rządem londyńskim” odegrały m.in.: PKWN i Rada Narodowa Polaków we Francji, Oddział Polskiej Partii Robotniczej i Sekcja Polskiej Partii Socjalistycznej wydająca pismo „Robotnik we Francji”. Podobną rolę odegrał na Środkowym Wschodzie Związek Patriotów Polskich, który wydawał „Biuletyn Wolna Polska”³.

Zgodnie z dekretem PKWN z 7 września 1944 r., przygotowaniem informacji o kraju dla prasy zagranicznej zajmował się Wydział Propagandy Zagranicznej w Ministerstwie Informacji i Propagandy, który przekazywał je bezpośrednio przedstawicielom państw obcych akredytowanych w Polsce i przedstawicielom Polski za granicą. W Wydziale tym powołano m.in. referat informacji i kontaktów oraz wyspecjalizowane komórki do spraw poszczególnych kontynentów i obszarów językowych, w tym romańską, anglosaską i północną⁴. Zakres kompetencji Wydziału Propagandy Zagranicznej w Ministerstwie IiP pokrywał się z tradycyjnymi kierunkami działalności Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W okresie PKWN i Rządu Tymczasowego nie powodowało to większych kolizji i sporów kompetencyjnych z uwagi m.in. na trudności kadrowe w MSZ, a także układ stosunków personalno-partyjnych w tych dwóch resortach, których kierownikami byli: Informacji i Propagandy — Stefan Matuszewski, sekretarz generalny Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej; Spraw Zagranicznych — Edward Osóbka-Morawski, przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego tejże partii, łączący te funkcje z teką premiera Rządu Tymczasowego.

Problematyką z zakresu działalności informacyjno-propagandowej o Polsce na Zachodzie wyrażały zainteresowanie najwyższe władze państwowe. Rada Ministrów na posiedzeniu 19 lutego 1945 r. podjęła decyzję zobowiązującą ministerstwa: Informacji i Propagandy oraz Spraw Zagranicznych do przeprowadzenia szerokiej kampanii informacyjnej za granicą w celu zgromadzenia środków materialnych na pomoc i rekon-

² Sprawozdanie Ministerstwa IiP za VI—VII 1945 r., Archiwum Akt Nowych, zespół: Ministerstwo IiP, sygn. 139, k. 18; J. Mysliński, *Z działalności Resortu Informacji i Propagandy w zakresie prasy i informacji prasowej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 6: 1967, z. 1, s. 161.

³ L. Turajczyk, *Społeczno-polityczne organizacje polskie we Francji 1944—1948*, Warszawa 1978, s. 117—130; H. Zatorska, *Spoza smugi cienia — wspomnień ciąg dalszy*, Kraków 1985, s. 147—150 i n.

⁴ Protokół nr 2 z posiedzenia Komisji Propagandowej KRN z 23 VIII 1945, AAN, zespół: Krajowa Rada Narodowa, sygn. 23, s. 6; sprawozdanie Ministerstwa IiP za IV—XII 1945, tamże, MIIp, sygn. 137, k. 3.

wallescencję byłych więźniów obozów koncentracyjnych⁵. Międzyministerialna komisja opieki nad nimi liczyła przede wszystkim na pomoc zagranicy, bowiem zrujnowany i w części dopiero wyzwolony kraj nie był w stanie sprostać takiemu zadaniu. Zakres tej pomocy zależał przede wszystkim od hojności bogatych społeczeństw zachodnich, których wiedza o polityce eksterminacyjnej Rzeszy Niemieckiej wobec obywateli polskich, a także o poniesionych przez Polskę stratach materialnych była niepełna, często niewielka lub wręcz żadna. Informacje podawane przez prasę zachodnią nie odzwierciedlały w rzeczywistych rozmiarach następstw polityki ludobójstwa i celowych zniszczeń materialnych. W tej sytuacji niepokojącym zjawiskiem była kampania propagandowa, zwłaszcza w prasie anglosaskiej, mająca na celu usprawiedliwienie Niemiec i ich polityki. Informował o tym rząd minister informacji i propagandy już w dniu 23 lutego 1945 r. Planowana wystawa ogólnopolska w Poznaniu, ukazująca ogrom zbrodni niemieckich, miała „wstrząsnąć zagraniczną opinią publiczną” i dostarczyć Polsce dodatkowego argumentu w jej staraniach o prawnomiędzynarodowe uznanie granic zachodnich⁶.

W powodzi materiałów propagandowych ukazujących się na Zachodzie kontrpropaganda ze strony polskich służb obsługi informacyjnej była niewspółmiernie mała, początkowo trudno dostrzegalna. Postawy przebywających tam rodaków kształtowały więc przede wszystkim ośrodki nieprzychylnie lub wrogie Polsce Ludowej. Sprawa repatriacji Polaków z Zachodu nabrzmiewała bezpośrednio po bezwarunkowej kapitulacji Trzeciej Rzeszy i znalazła się na porządku obrad Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Na jego posiedzeniu 29 maja 1945 r. marszałek Polski Michał Rola-Żymierski wezwał rząd „do podjęcia szerokiej propagandy przy użyciu wszystkich dostępnych do dyspozycji rządu środków [...] aby zapobiec propagandzie na Zachodzie wzywającej do niepowracania do kraju”⁷. Władze podjęły szereg konkretnych działań. Liczniej zaczęli przybywać dziennikarze z Zachodu, aby na miejscu zapoznać się z sytuacją polityczną i gospodarczą w Polsce. Z kolei tam rozpoczęły pracę polskie misje wojskowe i repatriacyjne. W początkowym okresie działania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej rozbudowano także Wydział Propagandy Zagranicznej w Ministerstwie Informacji i Propagandy. Podniesiono jego rangę, przekształcając go w Biuro Informacji Zagranicznej, posiadające swoje agendy w Wojewódzkich Urzędach Informacji i Propagandy w Gdańsku, Katowicach i Szczecinie. W centrali Biura powołano też Wydział Redakcyjny, który wydawał m.in. biuletyn gospo-

⁵ Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 19 II 1945, AAN, zespół: Prezydium Rady Ministrów, sygn. 2, s. 78—80.

⁶ Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 23 II 1945, tamże, s. 90; sprawozdanie z zebrania w Ministerstwie II P z 25 VI 1945, tamże, MIIP, sygn. 3, k. 1.

⁷ Protokół nr 12 z posiedzenia Prezydium KRN z 29 V 1945, AAN, KRN, sygn. 94.

darczy w języku angielskim. Komunikaty dla prasy w językach angielskim i francuskim wydawał także Wydział Informacji i Propagandy w Ministerstwie Przemysłu.

Z przedstawicielami państw i prasy zachodniej utrzymywał kontakty, nie zawsze w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, szereg instytucji i komórek podległych różnym resortom. Prowadząc własną działalność w zakresie informacji zagranicznej, a także utrzymując za granicą swoje przedstawicielstwa, resorty te, w tym Ministerstwo Informacji i Propagandy, zadłużały się w polskich placówkach dyplomatycznych i finansowo obciążały Ministerstwo Spraw Zagranicznych bądź Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Jesienią 1945 r. w działalności informacyjno-propagandowej instytucji państwowych za granicą miały też miejsce działania nieskoordynowane, co skrzętnie wykorzystywała prasa zachodnia, eksponując rozbieżności w ocenach i danych podawanych przez przedstawicieli różnych instytucji. Rozbieżności te ukazywano w kategoriach politycznych, mających świadczyć o nieudolności władz. Nie brano pod uwagę, że np. wielkość strat w poszczególnych działach gospodarki w Polsce w roku 1945 trudno było nie tylko skrupulatnie podliczyć, lecz nawet w przybliżeniu oszacować. W związku z taką sytuacją Rada Ministrów zabroniła, uchwałą z 2 października 1945 r., dalszego podtrzymywania i nawiązywania nowych kontaktów zagranicznych bez zgody i wiadomości Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jednak Biuro Informacji Zagranicznej w Ministerstwie Informacji i Propagandy zachowało prawo samodzielnego prowadzenia działalności informacyjno-propagandowej w trzech obszarach tematycznych: ziem zachodnich, demokracji polskiej i zniszczeń wojennych. Zgodnie z tymi ustaleniami opracowywało, ale już w uzgodnieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, projekty kierunków działalności w poszczególnych krajach. Jego przedstawiciele uczestniczyli także w programowaniu obchodów rocznicowych i imprez zagranicznych, m.in. obchodów Roku Kościuszkowskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Słowiańskiego Wieczoru Artystycznego, organizowanego w końcu 1945 r. przez ambasadę polską w Paryżu⁸. Przedstawiciele Biura Informacji Zagranicznej w Ministerstwie IiP brali również udział w konferencjach z ambasadorami państw obcych i prowadzili narady z attaché prasowymi polskich placówek dyplomatycznych. Od marca 1946 r. nastąpiło obniżenie rangi komórki zagranicznej w Ministerstwie Informacji i Propagandy. Jej prace koncentrowały się teraz na obsłudze dziennikarzy zagranicznych przyjeżdżających do Polski, dostarczaniu Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu prasy dla Polaków przebywających w obozach na terenie Europy Zachodniej oraz opracowywaniu materiałów propagandowych dla Minister-

⁸ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Wykonawczego Komisji Międzyministerialnej z 9 XI 1945, tamże, MiiP, sygn. 1, k. 4.

stwa Spraw Zagranicznych, które rozpowszechniało je w środowiskach polonijnych⁹.

Do najważniejszych problemów stojących przed Polską rząd zaliczał sprawę zasiedlenia ziem zachodnich. Dlatego w działalności informacyjnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Informacji i Propagandy i innych resortów, a także specjalnie powołanych instytucji do spraw zasiedlenia ziem zachodnich sprawy te stanowiły jeden z podstawowych bloków tematycznych. Ziemie zachodnie odgrywały bowiem kluczową rolę w polskiej polityce zagranicznej i ówczesnej grze międzynarodowej. Zwrócono szczególną uwagę na działalność naukowo-badawczą dotyczącą ziem zachodnich i ich związków z Polską w przeszłości. Specjalizowały się w tej problematyce Instytut Zachodni w Poznaniu i krakowskie środowisko naukowe, które przygotowywały także opracowania dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, uzasadniające m.in. prawo naszego kraju do granicy na Odrze i Nysie¹⁰. Charakterystyczne jest, że w krajach, w których dużą rolę odgrywały koła polityczne przeciwne przesunięciu Polski na Odrę i Nysę Łużycką, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, nieprawdziwe informacje i nieprzychylnie opinie o Polsce ukazywały się najczęściej. Na te niekorzystne tendencje nasilające się w prasie zachodniej, mimo uchwał konferencji poczdamskiej, zwracali uwagę członkowie poselskiej Komisji Propagandowej KRN na posiedzeniu 14 grudnia 1945 r.¹¹ Nie przypadkowo więc problematyka ziem zachodnich była tematem m.in. międzyministerialnej konferencji prasowej, zorganizowanej przez Ministerstwo IiP 14 lutego 1946 r., w której udział wzięli minister Stefan Matuszewski i przedstawiciele resortów: Spraw Zagranicznych, Ziem Odzyskanych i Obrony Narodowej. Na konferencji tej podkreślano, że stopień zasiedlenia i zagospodarowania ziem zachodnich w dużej mierze wpłynie na przychylność opinii międzynarodowej wobec zachodniej granicy Polski i będzie rozstrzygającym argumentem na rzecz jej utrwalenia w przyszłości. Temu głównemu celowi polityki polskiej służył cały zespół działań podejmowanych przez władze i instytucje prasowe. Rząd Tymczasowy już 19 czerwca 1945 r. zatwierdził dość szczegółowy plan kampanii informacyjno-propagandowej, zobowiązujący m.in. prasę do zamieszczania szerokiego serwisu informacyjnego o ziemiach zachodnich i akcji przesiedleńczej. Polecił też stworzenie w każdym dzienniku specjalnego działu (rubryki) poświęconego tym kwestiom. Ministerstwo Informacji i Propagandy udzielało pomocy i poparcia pismom ukazującym się na ziemiach zachodnich. Po-

⁹ Sprawozdanie Wydziału Obsługi Zagranicznej za VIII 1946 i Biura Informacji Zagranicznej za 1946, tamże, sygn. 168, k. 76, 94.

¹⁰ W. T. K o w a l s k i, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939—1945*, cz. 2, Warszawa 1985, s. 150—151.

¹¹ Protokół nr 10 z posiedzenia Komisji Propagandowej KRN, AAN, KRN, sygn. 23, s. 64.

dejmowało również starania o powołanie do życia tytułów dla repatriantów i ludności autochtonicznej¹².

Zespół działań inspirowanych tematykę podejmowaną w prasie krajowej był formą kontrpropagandy i reakcją na nasilające się nieprzychylnie wobec Polski akcenty w prasie brytyjskiej, francuskiej, amerykańskiej i niemieckiej. Tak np. brytyjski „Manchester Guardian” zamieścił artykuł oskarżający władze polskie o nieludzkie traktowanie Niemców przesiedlanych z Polski. Skwapliwie przedrukował go 15 marca 1946 r. „Die Neue Zeitung”, wydawany przez władze amerykańskie dla ludności niemieckiej, który dodatkowo we wstępie redakcyjnym określił nasze ziemie zachodnie jako obszary okupowane. Propagandę antypolską prowadziły też m.in. „Der Kurier”, ukazujący się we francuskiej strefie okupacyjnej, i „Die Welt”, który w numerze z 1 października 1946 r. określił polski Śląsk i Pomorze jako ziemie niemieckie¹³. Prasa zachodnia, przedstawiając nieobiektywny, oczerniający obraz stosunków w Polsce, była niewybredna w doborze argumentów i określeń. Prasa francuska np. informowała, że z Polski wywozi się robotników i techników do Związku Radzieckiego, że likwiduje się Kościół katolicki, a „cała ludność Krakowa ma być deportowana, za karę że podczas referendum głosowała trzy razy „nie”. Z kolei prasa amerykańska, a także radio upowszechniały m.in. reportaż dziennikarza, który widział w Polsce głównie „terror, gwałt i przemoc”¹⁴.

Skierowaną przeciwko Polsce Ludowej propagandę prasy zachodniej wspierała prasa wydawana w języku polskim przez nieprzyjazne bądź zdecydowanie wrogie koła emigracyjne. Warto może przypomnieć, że na przełomie 1945/1946 r. tylko na terenie Niemiec, w strefach okupacyjnych amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej, ukazywało się ponad 30 tytułów gazet i czasopism. W latach 1945—1948 wychodziło tam ogółem ok. 300 różnych tytułów. Przedstawiciel Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie ppłk Zembrzuski tak scharakteryzował sytuację w Niemczech: „Wszystkie niemal obozy [...] znajdowały się pod wpływem oficerów łącznikowych z Londynu. Jest rzeczą jasną, że prowadzili oni wyteżoną propagandę przeciwko powrotowi Polaków do kraju, a wydawane i kolportowane na terenie obozów pisma polskie, będące na usługach Londynu, w tak czarnych barwach przedstawiały polską rzeczywistość, że wysiedleńcy [...] woleli raczej tkwić w Niemczech, niż wracać do kraju, o którym prawiono im potworne baśnie”. W wyniku wizyt przedstawi-

¹² Sprawozdanie z konferencji międzyministerialnej z 14 II 1946, tamże, MIIP, sygn. 1, k. 9—13; uchwała Rady Ministrów z 19 VI 1945, tamże, Prezydium RM, sygn. 2, s. 492; M. Ciećwierz, *Oddziaływanie władz państwowych na prasę w okresie PKWN i Rządu Tymczasowego*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej — Nauki Społeczno-Polityczne”, nr 6, Białystok 1986, s. 66—69.

¹³ L. Gondek, *Polskie misje wojskowe 1945—1949*, Warszawa 1981, s. 277—279.

¹⁴ „Robotnik”, nr 26 z 29 I 1947; „Nasz Biuletyn”, nr 13 z X 1945.

cieli Polskiej Misji Wojskowej w obozach i rozmów z władzami trzech zachodnich stref okupacyjnych nastąpiła tam „likwidacja wielu pism odnoszących się wrogo do Polski”¹⁵. W połowie 1946 r. wprowadzono zakaz kolportażu na terenie Niemiec prasy wydawanej przez rząd londyński i II Korpus Wojska Polskiego oraz cofnięto koncesje na wydawanie pism, które jawnie uprawiały propagandę antyrepatriacyjną lub wywoływały obawy przed powrotem do kraju. Polska Misja Wojskowa kierowała też noty protestacyjne do aliantów zachodnich kontrolujących prasę niemiecką. Jednak w zawartości tej prasy nie zaobserwowano wyraźnie oczekiwanej zmiany. Stronie polskiej nie udało się też ograniczyć propagandy antypolskiej na łamach pism wydawanych w Wielkiej Brytanii, mimo że 16 sierpnia 1946 r. władze Polski Ludowej skierowały w tej sprawie notę protestacyjną do rządu JKM w Londynie¹⁶.

W roku 1946, w którym to w wyniku interwencji Polskiej Misji Wojskowej u przedstawicieli różnych instytucji państwowych nastąpiło znaczne ograniczenie w działalności prasy polskojęzycznej przede wszystkim na terenie Niemiec, powstał w Rzymie Instytut Literacki finansowany z funduszy II Korpusu Wojska Polskiego. Wkrótce jego kierownictwo popadło w konflikt z gen. Władysławem Andersem i popierającą generała emigracją polityczną, co spowodowało przeniesienie Instytutu do Paryża i uzależnienie kierunków jego działalności od fundacji amerykańskich, finansowanych ze źródeł utajnionych. Głównym celem Instytutu Literackiego było oddziaływanie na elitę intelektualną w Polsce w duchu pożądanym przez zachodnie, zwłaszcza amerykańskie, ośrodki władzy. Pierwszą publikacją Instytutu był kwartalnik, a następnie miesięcznik „Kultura”, wydawany od lipca 1947 r.

W związku z tym, że prasa zachodnia publikowała negatywne opinie i sądy ogólne o Polsce w oparciu o zdarzenia nieprawdziwe, fakty sporadyczne lub tendencyjnie wyolbrzymione, w tym przez przedstawicieli opozycji i ugrupowań nielegalnych, traktowanych często jako źródło informacji przez dziennikarzy zachodnich, minister informacji i propagandy wydał 1 lutego 1946 r. okólnik w sprawie badania i rzeczowego wyjaśniania na łamach prasy krajowej zdarzeń przedstawianych fałszywie na łamach prasy zagranicznej. Jeśli np. prasa ta oskarżała Polaków o głodzenie Niemców na ziemiach zachodnich lub ekscesy antyżydowskie, to obowiązkiem terenowo właściwego urzędu informacji i propagandy było skrupulatne zbadanie zasadności tych oskarżeń w wymienionych miejscowościach, przeprowadzenie wywiadów z zainteresowanymi osoba-

¹⁵ L. Gomolec, *Prasa polska w Niemczech po II wojnie światowej*, materiał niepublikowany, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół: WUKPPIW, sygn. 150; K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej*, Warszawa—Wrocław 1974, s. 186; „Rzeczpospolita” z 26 XI 1946.

¹⁶ Kersten, *op. cit.*, s. 188; Gondek, *op. cit.*, s. 277—281; „Echa Leśne”, nr 30 z 21 VIII 1946.

mi, opublikowanie rzeczywistego przebiegu zdarzeń lub zaprzeczenie¹⁷.

Znacznie też została poszerzona lub zintensyfikowana działalność informacyjna wielu organizacji społecznych i instytucji. I tak Instytut Śląski w Katowicach opracował plan zorganizowania międzynarodowej konferencji prasowej na temat historii Słowian i ówczesnych problemów Polski. Polski Związek Zachodni, kontynuujący tradycje przedwojennego Związku Ochrony Kresów Zachodnich w zakresie walki o umocnienie polskości Śląska, Pomorza i Wielkopolski, doprowadził do wznowienia pisma pt. „Nowiny Opolskie”, a także starał się o reaktywowanie tych tytułów prasowych, które świadczyłyby o polskości ziem zachodnich w przeszłości. Powołał też Zachodnią Agencję Prasową, która specjalizując się w problematyce ziem zachodnich współpracowała z Ministerstwem Ziem Odzyskanych. Agencja ta, podobnie jak np. „Wiadomości Mazurskie”, „Ziemia Gorzowska” czy „Ziemia Lubuska”, była subsydiowana przez Ministerstwo Informacji i Propagandy. Inny resort — spraw zagranicznych deklarował udzielenie pomocy finansowej na wydawanie w językach obcych materiałów informacyjnych o ziemiach zachodnich. W rezultacie współdziałania wielu instytucji i organizacji w końcu 1946 r. zorganizowano także Zjazd Autochtonów, o którego celach informowano na specjalnej konferencji prasowej¹⁸.

Zaprogramowano także wiele innych przedsięwzięć pozwalających dziennikarzom prasy zachodniej osobiście zapoznać się z rzeczywistą sytuacją w Polsce. Na pierwszy powojenny zjazd Związku Zawodowego Dziennikarzy RP, który obradował w grudniu 1945 r. z udziałem 60 delegatów reprezentujących 14 oddziałów terenowych tej organizacji i przedstawicieli najwyższych władz państwowych (Krajowej Rady Narodowej, ministerstw: Informacji i Propagandy, Spraw Zagranicznych, Administracji Publicznej, Opieki Społecznej), zostali zaproszeni dziennikarze angielscy i francuscy, których przyjęli prezydent Bolesław Bierut i premier Edward Osóbka-Morawski. Umożliwiono również uczestniczenie w obradach zjazdu czterem dziennikarzom związanym z prasą polonijną w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, którzy nieoczekiwanie przybyli do Polski¹⁹. Planując zorganizowanie wiosną 1946 r. zjazdu przedstawi-

¹⁷ Ogólnik nr 5 ministra informacji i propagandy z 1 II 1946, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku, zespół: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, sygn. 2.

¹⁸ Sprawozdanie z konferencji międzyministerialnej z 14 II 1946; sprawozdanie z działalności WUiIP we Wrocławiu za XI—XII 1946, AAN, MiIP, sygn. 553, k. 78; korespondencja Zachodniej Agencji Prasowej z Ministerstwem Ziem Odzyskanych, tamże, MZO, sygn. 84; M. Ciećwierz, *Z problematyki podstaw materialno-finansowych prasy w latach 1944—1948*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej — Nauki Społeczno-Polityczne”, nr 6, Białystok 1986, s. 81—82.

¹⁹ J. Krawczyńska, *Zapiski dziennikarki warszawskiej 1939—1947*, Warszawa 1971, s. 309—314; „Robotnik” z 15 XII 1945; „Wolne Słowo” z 31 XII 1945.

cieli prasy ukazującej się na ziemiach zachodnich, zakładano też, że wezmą w nim udział dziennikarze prasy zachodniej. Do wizyt coraz liczniej zapraszanych dziennikarzy zachodnich przywiązywano dużą wagę. Tak np. w drugiej połowie marca 1946 r. przebywała w Polsce dwunastoosobowa delegacja dziennikarzy włoskich; program wizyty przewidywał zwiedzenie ośrodków gospodarczych i kulturalnych na ziemiach zachodnich oraz spotkanie z byłymi żołnierzami II Korpusu Wojska Polskiego i przedstawicielami związków zawodowych. Na ziemiach tych przebywały też inne grupy dziennikarzy, m.in. angielskich, francuskich i szwedzkich. Przedstawiciele prasy zagranicznej, którzy odwiedzili wiele regionów kraju w okresie poprzedzającym referendum ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego, mieli możliwość przeprowadzenia nieskrępowanych rozmów zarówno z ludnością, jak i członkami komisji wyborczych. 20 stycznia 1947 r., tj. dzień po wyborach, 49 dziennikarzy zagranicznych, a wśród nich dziennikarz amerykański Larry Allen, znany z wcześniejszych korespondencji oczerniających stosunki w Polsce, podpisało pismo, w którym dziękowano Ministerstwu Spraw Zagranicznych i innym organom władzy za daleko idącą pomoc i ułatwienia przy obserwowaniu wyborów²⁰.

Minister informacji i propagandy zalecał, aby dziennikarzom prasy zagranicznej udzielały informacji „osoby postronne”, a nie pracownicy podległych mu urzędów, którzy mogli być posądzeni o urzędniczą stronniczość. Zalecał także zapraszać na spotkania towarzyskie robotników odwiedzanych zakładów pracy. Udział w tych spotkaniach i kierowników przedsiębiorstw, i pracujących w nich robotników niewątpliwie świadczył o daleko posuniętym procesie demokratyzacji stosunków społecznych w Polsce. Dla każdego obiektywnego dziennikarza były to wymowne fakty, chociaż przez wielu celowo nie zauważane bądź bagatelizowane. Ministerstwa: Informacji i Propagandy i Spraw Zagranicznych zwracały też uwagę na właściwe przygotowywanie programów wizyt delegacji dziennikarzy, wcześniejsze zapoznawanie ich członków z często zawiłymi, nie zawsze zrozumiałymi dla obcokrajowców, problemami polskimi, zwłaszcza na Śląsku, oraz na odpowiednio wczesne zaopatrywanie w materiały informacyjne. Częstsze kontakty przedstawicieli prasy zachodniej z Polską i lepsza organizacja ich pobytów wpłynęły na pewną neutralizację antypolskiej propagandy na Zachodzie. Dziennikarze francuscy, którzy przebywali na Śląsku w lutym 1946 r. i którym wcześniej dostarczono referaty na temat znaczenia tego regionu dla naszego kraju, oświadczyli, że po raz pierwszy otrzymali od Polaków jakiś konkretny materiał.

²⁰ Sprawozdanie z konferencji międzyministerialnej z 14 II 1946; pismo Biura Informacji Zagranicznej MIiP do WUIiP z 28 II 1946, WAP Białystok, WUIiP, sygn. 2; sprawozdanie POiIP w Lublinie za I 1947, AAN, MIiP, sygn. 287, k. 21; Kowalski, *op. cit.*, s. 190.

W prasie zachodniej częściej zaczęły się pojawiać obiektywne artykuły i informacje o Polsce. Na przełomie 1945/1946 r. w prasie brytyjskiej dało się zaobserwować pewną pozytywną zmianę tonacji artykułów na temat wolności słowa w Polsce. Zmniejszyły się skłonności do wyrażania na jej łamach protestów przeciwko ograniczeniom prasowym, występującym w każdym państwie, niezależnie od jego ustroju społecznego. Faktyczna sytuacja w Polsce zmusiła ją do przyznania, że „wolność prasowa i przemówień [...] jest ograniczona w sposób dopuszczalny [...] nie jest ona ograniczona do tego stopnia, aby uniemożliwić różnym partiom publikowanie swoich opinii i branie udziału w bardzo ostrych polemikach”²¹. W podobnym duchu artykuły można znaleźć także w prasie innych krajów zachodnich. I tak np. francuski dziennik katolicki „Temps Présent” opublikował w maju 1946 r. reportaż księdza Boisseleana, w którym pisał on m.in., że „w świetle faktów położenie Kościoła nie jest złe”²². To, że w prasie zachodniej pojawiły się tego typu materiały, nie oznaczało jednak zmiany jej stosunku do Polski i spraw polskich. Te ostatnie nie schodziły z łamów tych gazet. Dominowały informacje tendencyjne i nieprawdziwe, których dostarczali korzystający ze swobody poruszania się i wyboru źródeł informacji korespondenci, zwłaszcza angielscy i amerykańscy. Protest władz polskich w sprawie działalności korespondentów brytyjskich, którzy przyjmowali za miarodajne informacje i opinie ludzi z ugrupowań opozycyjnych i nielegalnych, rząd brytyjski zbył odpowiedzią, że „prasa angielska cieszy się zupełną swobodą”. Opozycja i podziemie stanowiły źródło informacji także dla dziennikarzy innych krajów zachodnich. Jesienią 1945 r. jeden z dziennikarzy francuskich przedostał się do Polski nielegalnie, przez „zieloną granicę”, po czym opublikował artykuł o rzekomo panującym w Polsce „niesłychanym terrorze”. Na protest strony polskiej ambasador francuski w sposób wyważony ocenił sytuację w Polsce i odciął się od rewelacji podanych przez wspomnianego dziennikarza, co z kolei spowodowało przeciwną reakcję polskiej prasy nielegalnej²³.

Wzmocniły wizytom dziennikarzy prasy zachodniej w Polsce towarzyszyły coraz liczniejsze wyjazdy dziennikarzy polskich do krajów zachodnich, w których znacznie zwiększyła się także liczba stałych korespondentów nie tylko rządowej agencji prasowej PAP, ale i poszczególnych wydawców czy redakcji. Największy wydawca powojennej prasy: Spółdzielnia Oświatowo-Wydawnicza „Czytelnik” stworzyła w swojej strukturze organizacyjnej Wydział Zagraniczny, a tylko jeden z dwunastu wydawanych przez nią dzienników — katowicki „Dziennik Zachodni” posiadał aż czterech korespondentów zagranicznych.

²¹ Okólnik nr 5 ministra informacji i propagandy z 1 II 1946; sprawozdanie z konferencji międzyministerialnej z 14 II 1946; „Odrodzenie”, 1946, nr 2.

²² Dokument bez tytułu, WAP Poznań, WUKPPIW, sygn. 7, s. 33.

²³ „Echa Leśne”, nr 28 z 7 VIII 1946; „Nowy Zew”, nr 32 z 28 X 1945.

Po zniesieniu urzędu ministra informacji i propagandy, co nastąpiło na mocy dekretu prezydenta z 11 kwietnia 1947 r., wszystkie kwestie związane z informacją zagraniczną przejęło Ministerstwo Spraw Zagranicznych, którego działalność przebiegała w znacznie trudniejszym klimacie międzynarodowym. Prasa zachodnia, zwłaszcza angielska i amerykańska, nieprzychylna Polsce Ludowej, jakkolwiek dostrzegająca szereg pozytywnych elementów w jej rozwoju w pierwszych latach po wyzwoleniu, z większą otwartością kwestionowała prawo Polski do granic zachodnich. Upowszechniała też prowokacyjne plotki dotyczące stanowiska w tej sprawie Związku Radzieckiego, sugerując, że jest on skłonny wyrazić zgodę na rewizję polskiej granicy zachodniej na korzyść Niemiec²⁴. Powszechniej uprawiano tzw. czarną propagandę. Niekamuflowanym już zadaniem było wytworzenie w świadomości Polaków niepewności co do losów ziem zachodnich i kształtowanie nastrojów wrogości wobec Związku Radzieckiego oraz przygotowanie sfery świadomości własnych społeczeństw do realizacji ogłoszonej wówczas przez Stany Zjednoczone wojskowo-politycznej doktryny wyzwalań spod komunizmu. Z tymi kierunkami działalności informacyjno-propagandowej ośrodki władzy w krajach zachodnich koordynowały działalność najbardziej prawicowych kół emigracyjnych. W połowie 1947 r. Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie z siedzibą w Londynie podjął uchwałę o nieumieszczaniu utworów członków tej organizacji zawodowo-twórczej w prasie i czasopiśmie krajowych. Wprowadzając administracyjną cenzurę dla swoich członków, kierownictwo Związku świadomie odcinało się od związków kulturalnych z krajem, stawało na pozycjach dezaprobujących nieodwracalne procesy rozwojowe, jakie dokonały się w Polsce w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym. Administracyjne oderwanie od gleby narodowej oznaczało dla wielu pisarzy powolne obumieranie ich możliwości twórczych. Wielu też, nie mając innego wyboru, wiązało się z antypolskimi pismami wydawanymi na Zachodzie oraz — o czym już wspomniano — Instytutem Literackim i jego rozbudowanymi wydawnictwami. Jest charakterystyczne, że wspomnianą uchwałę podjęto w tym samym czasie, w którym zaczęła się ukazywać „Kultura”.

*

Zaprezentowane w artykule niektóre kwestie dotyczące propagandy antypolskiej w prasie zachodniej i przeciwdziałań ze strony polskiej należą do obszarów problemowych nader złożonych. Wiążą się one bezpośrednio z polityką w wymiarze międzynarodowym, ze strategicznymi celami państw kapitalistycznych, z zawiłościami, jakie towarzyszyły sferom realizującym te cele, ze zróżnicowanymi, taktycznymi posunięciami

²⁴ E. Basiński, *Od Lublina do Zgorzelca*, Warszawa 1980, s. 330.

rządów poszczególnych krajów, z doraźnymi polityczno-propagandowymi gestami obliczonymi na uspokojenie drugiej strony bądź pozwalającymi „zachować twarz”. Już chociażby z tych względów autor nie rości sobie pretensji do wyczerpującego przedstawienia tematu, który w niniejszym artykule właściwie został dopiero sformułowany. Omówienie całości zagadnień z uwzględnieniem ich szerokiego kontekstu politycznego wymaga dalszych badań i poszukiwań w archiwach, w których stan zachowanych źródeł jest dość fragmentaryczny, a często i przypadkowy. Sądzę jednak, że nawet na podstawie tych źródeł, uzupełnionych i zweryfikowanych przez dokumenty wytworzone m.in. w pionach prasowych polskich placówek dyplomatycznych, a także prasę (zagraniczną i nielegalną), pełniejsze opracowanie tematu jest możliwe, a nade wszystko potrzebne.